

## Wymagane zmiany regulaminów e-sklepów wraz z nową ustawą konsumencką

---

Nadchodzą święta, a co to za święta bez prezentu? I to – uwaga – prezentu dla każdego z nas! 25 grudnia wchodzi w życie nowa ustawa konsumencka, która zastępuje dwie poprzednie.

Nadchodzą święta, a co to za święta bez prezentu? I to – uwaga – prezentu dla każdego z nas! 25 grudnia wchodzi w życie nowa ustawa konsumencka, która zastępuje dwie poprzednie: o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Przy tej okazji zmieniają się również przepisy kodeksu cywilnego. Prawa polskiego konsumenta stają się więc identyczne z tymi, które już obowiązują w pozostałych krajach Unii Europejskiej.

Największą zauważalną dla konsumenta zmianą jest wydłużenie czasu odstąpienia od umowy. Dotychczas mieliśmy 10 dni na podjęcie decyzji o rezygnacji z zakupu, teraz ten termin przedłuża się do 14 dni. Ustawa narzuca zdecydowanie większy obowiązek informacyjny na stronie sklepu. Dużą zmianę stanowi też opcja guzika finalizującego transakcję, ze zwykłego słowa „Kupuję” zamienia się on w „Zamówienie z obowiązkiem zapłaty”.

W przypadku sprzedaży telefonicznej również zachodzą zmiany, każda transakcja kupna będzie wymagała potwierdzenia w formie trwałej, na przykład wysłanego drogą e-mailową. Ponadto ustawa określa rozszerzoną listę zapisów, jakie mają się znaleźć w regulaminie. Jest to na przykład poszerzony katalog wyjątków od prawa do odstąpienia od umowy.

Mimo że dni do wejścia w życie nowej ustawy odliczane są już od dnia jej podpisania, a miało to miejsce w czerwcu, to nadal połowa właścicieli sklepów nie wie – jak wynika z badań GDP – że należy zmodyfikować do tego czasu system sklepu.

Wprowadzane w ustawie zmiany powodują, że regulaminy sklepów powinny ulec aktualizacji, ponieważ mogą się w nich znaleźć klauzule abuzywne. Klauzule te pojawiają się niemal każdego dnia, a ich rejestr można sprawdzić na stronie [www.UOKiK](http://www.UOKiK).

Wykrywaniem klauzul niedozwolonych w regulaminie zajmują się liczne stowarzyszenia ochrony praw konsumenta oraz oczywiście sam UOKiK. Większość klauzul, które znalazły się w rejestrze, zostało tam wpisanych dzięki działaniom organizacji prokonsumenckich. To konsument lub powyższe instytucje mają prawo wnieść pozew do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Sąd orzeka, czy klauzula jest niedozwolona, by następnie dopisać ją do rejestru.

Na czym w ogóle polegają klauzule niedozwolone? Najogólniej ujmując, stanowią je zapisy, które naruszają interesy konsumenta, są zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami, ale co niemniej ważne – niezgodne z prawem. W wypadku niewdrożenia zmian w regulaminie wypełni się on nimi jak za dotknięciem magicznej wróżki wraz z wybiciem północy, gdy nadejdzie 25 grudnia.

Ponadto właściciele e-sklepów mogą się spodziewać, że po wejściu w życie nowej ustawy pojawią się telefony od tak zwanych „życziwych”, którzy po przestudiowaniu regulaminu sklepu internetowego będą proponować „ugodę” lub zgłoszą nadużycie do sądu ochrony konsumentów. Oczywiście mówimy tu o sytuacji, kiedy naprawdę znajdą oni klauzule niedozwolone w firmowym regulaminie. – Choć tego typu działania są nieetyczne, to jednak w pełni zgodne z prawem – zauważają specjaliści z grupy Securise, firmy zajmującej się ochroną prawną e-commerce. Niestety w wyniku wszczęcia sprawy sądowej firma znajdzie się na przegranej pozycji. UOKiK nałoży kary na przedsiębiorstwo wynoszące nawet do 10% rocznych dochodów.

Aby uniknąć tych niewątpliwie przykrych konsekwencji, wystarczy skorzystać z pomocy prawnika, która dokona audytu regulaminu, zaproponuje zmiany lub napisze go od początku. A to wszystko w myśl zasady: „Lepiej zapobiegać niż leczyć”.



---

Autor: Scorise

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)